№ 88. Kraków 18 Kwietnia — Sobota. Rok 1857.

CZAS

Dziennik [illegible] rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek [illegible] z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 kr. 30	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach.
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
Do każdego inseratu załączono być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 17 kwietnia

RAPORT
hr. de Rayneval do hr. Walewskiego.

(Ciąg dalszy).

„Organizacya municypalna niemniéj była przedmiotem zupełnéj reformy. Interesa miejscowe żywo zajmują ludność włoską, która w nich wyraźne ma zamiłowanie. Niepodobna było dostateczniéj odpowiedzieć téj wyłącznéj potrzebie, niźli tego nowa organizacya dokonała.

„Mieszkańcy najwyżéj w gminie opodatkowani, wraz z tymi którzy osiągnęli wyższe stopnie uniwersyteckie, tworzą ciało wyborcze mianujące wprost radzców municypalnych. Ostatni spisują drugą wyborczą listę kandydatów, z pomiędzy których władza rządowa wybiera radzców prowincyonalnych. Ci znowu w takiż sam sposób przekazują wyborowi Ojca ś. członków do rady finansów. Równie rady gminne, jak rady prowincyalne rozwiązane mają ręce w tworzeniu i wydatkach zasobów.

„Funduszami gminy lub prowincyi nierozrządzają reprezentanci rządu. Obowiązek ten przypada komisyi wykonawczéj, wybranéj przez Radę, którą też przedstawia a która nieustająco pozostaje w zebraniu przez ciąg przerwy od jednego do drugiego posiedzenia. Delegaci czyli prefekci mają tylko władzę dozorczą i nie biorą bezpośredniego udziału w załatwieniu spraw gminnych i prowincyonalnych. System ten przyczynił się do wielu rozmaitych ulepszeń w państwie papiezkiem, dzięki jemu porobiono liczne gościńce, co nie małem jest dobrodziejstwem, i nie w jednéj gałęzi otworzono drogę postępowi. W niektórych jednakże punktach zwichnęła się równowaga pomiędzy dochodami i wydatkami. Małe miasteczka mianowicie przedsięwzięły budowę teatrów; ztąd zachodzi dziś pytanie, czy niewypadałoby ścieśnić granice władzy municypalnéj, rozciągając nad nią nadzór władzy rządowéj. W innych czasach i w innym kraju, podobne reformy i instytucye przyniosłyby sławę swemu twórcy.

„Wewnątrz, każda koncesya nowa przyczyniała się do stopniowania wymagań. Zewnątrz, ważne te zmiany zaprowadzone w dawnym porządku rzeczy i nieustanne usiłowania rządu papiezkiego, aby poprawić los swych poddanych, zupełnie pozostały niedostrzeżone. Miano jedynie uszy dla wykrzykników nieukontentowania, dla nieustannych potwarzy, szerzonych przez prasę belgijską i piemoncką. Tam to opinia publiczna czerpała swe przekonania i pomimo najbardziéj sprawdzonych faktów powszechnem jest wszędzie a szczególniéj w Anglii zdaniem, że rząd papiezki nic dla swych poddanych nie uczynił niezbaczając bynajmniéj z toru ubiegłych wieków. Wskazałem dotąd ulepszenia zaprowadzone w organizmie saméj administracyi, nadmienić jeszcze muszę o działaniu rządu i osiągniętych przez nie skutkach.

„Przedewszystkiem przyznajemy, że nigdy duch większéj łaskawości nieprzewodniczył restauracyi. Żadna zemsta niedosięgła tych, którzy obalili rząd papieski, żadna surowość względem nich zastósowaną nie została. Papież odjął im tylko możność szkodzenia, wydalając ich z kraju. Żadnych nie było uwięzień, żadnego procesu; z wyjątkiem jedynie osób, które w skutek koniecznego z ich strony nalegania aby ich sądzono, zostały skazane i za całą karę, otrzymały paszporta. Co do zaciekłych spisków wynikłych po powrocie Papieża, musiał on surowiéj przeciw nim wystąpić, równie jak przeciw mordom, będącym ich następstwem. Surowość ta opierała się jednak ściśle na prawie i nigdy Ojciec św. niezaniedbywał łagodzić wyroków. Znaczna liczba osób najwinniejszych, otrzymała po pewnym upływie czasu wolność, z warunkiem opuszczenia kraju. Trudno jest w téj chwili oznaczyć dokładną cyfrę tych, którym wzbroniony jest powrót do państwa rzymskiego z powodów politycznych, lecz co się tyczy sprawców rewolucyi 1849 roku, liczba ich niedochodzi stu. Ta niesłychana łagodność nieprzeszkodziła jednakże, iż z trybuny angielskiéj oskarżano rząd papiezki o okrucieństwo.

„Wracam do kwestyj administracyjnych. Trudności finansowe nader były wielkie. Wiadomo co kosztują rewolucye. Rzeczpospolita rzymska, aby opędzić swe wydatki utworzyła pieniądze papierowe, których wartość w krótce uległa zniżeniu. Rząd papiezki nie wahał się uznać tych asygnatów i przedsięwziął wyprowadzić je z obiegu za pomocą wykupna. Operacya powiodła się, jakkolwiek summa była nader znaczną. Dosięgała ona 7 milionów (skudów), nieco zatem więcéj niż ogół rocznego dochodu państwa wynosi. Ten sam stosunek byłby pochłonął we Francyi 800 do 900 milionów. Dziś asygnaty znikły, a bilety bankowe państwa rzymskiego, jedyne papiery będące w kursie, mają wartość równą monecie brzęczącéj i stoją zwykle *al pari*. Znakomity ten rezultat miany jest za nic przez nieprzyjaciół papiezkich.

„Bank rzymski, zakład pierwotnie francuski, nieodpowiadał potrzebom handlu, przemieniony przeto został na bank państwa papiezkiego z filiami na prowincyach. W ten sposób rozszerzył on koło swych operacyj, oddawał i oddaje jeszcze wielkie usługi przemysłowi i rządowi, i przebywszy nie jednę ważną kryzys, dowiódł swojéj pewności.

„Rząd papieski słusznie zwracając swą uwagę na pomnożenie dochodów z podatków niestałych, mogących po większéj części wpływać do kasy skarbu, przejrzał taryfy celne, zniżył cło od wielu przedmiotów, i zajmuje się obecnie przygotowaniem nowego, dokładniejszego i ogólniejszego środka w tym rodzaju.

„Ugody pocztowe i handlowe zawarte zostały z Francyą i innemi państwami na obszerniejszych podstawach, stósownie do zasad gdzieindziéj przyjętych i odpowiednich postępowi.

„System wydzierżawienia dochodów niestałych został zniesiony. Rząd trzyma na siebie sprzedaż soli i tytoniu. Ważne już z tego spłynęły korzyści, a skutek tego postępowania jest zapewniony.

„Pomimo mnogich ciężarów przekazanych w spuściznie przez rewolucyę, pomimo nadzwyczajnych wydatków spowodowanych reorganizacyą armii, pomimo licznych zachęt nadawanych pracom publicznym, budżet państwa, który z początku wykazywał znaczny niedobór, stopniowo zbliżył się do równowagi. Miałem niedawno zaszczyt zwrócić uwagę W. Ekscelencyi, że niedobór 1857 roku doszedł do nieznacznéj summy i to tylko z powodu wydatków nieprzewidzianych i potrzebnego kapitału na umorzenie długu.

„Podatki są zawsze o wiele niższe od średniéj ilości poborów zwykłych w innych państwach europejskich. Opodatkowany Rzymianin płaci państwu 22 franki (68 milionów przypada w podział pomiędzy 3 miliony mieszkańców), kiedy Francuz płaci 45 fr. (na 33 miliony mieszkańców, ilość podatku wynosi 1600 milionów). To zestawienie dowodzi w sposób jasny, że państwo papiezkie należy pod tym względem do narodów najbardziéj uwzględnionych. Wydatki urządzone są według najściślejszych zasad ekonomii. Wystarczy na to dowód następujący: Lista cywilna, pensye kandydatów, ciała dyplomatycznego za granicą, utrzymanie pałaców i muzeów papiezkich, wszystko to razem nie kosztuje rząd więcéj nad 600,000 talarów (3,222,000 fr.). Drobna ta summa jest jedynym funduszem wymaganym przez Papieża z dochodów publicznych na utrzymanie godności monarszéj i głównych sprężyn wysokiéj administracyi kościelnéj. Możnaby się zapytać tych ludzi tak skorych do powstawania przeciwko nadużyciom, czy roczny wydatek 4000 talarów (20,000 fr.) nie zdaje im się mieć cechy dostatecznéj oględności w użyciu grosza publicznego?

„Organizacya armii była przedmiotem gorliwych starań. Nie tylko bowiem wojsko krajowe należycie płatne do 12,000 ludzi zostało zwiększone, lecz nadto utworzono 4 tysiączny korpus złożony z Szwajcarów i ogłoszono nowy regulamin, na wzór naszego. Zasada administracyi wojskowéj wprowadzoną została w wykonanie. Postać żołnierza rzymskiego w każdym budzi obecnie podziwienie. Gdyby rząd mógł mu razem z mundurem i karabinem, nadać wierność i zapał, obeszłoby się zupełnie bez uciekania się do obcych. I pod tym względem rząd wszystko uczynił co tylko mógł, lecz jeżeli skutek niedopisał, winę nie jemu lecz saméj naturze ducha narodowego przypisać należy. Równocześnie z reorganizacyą finansów państwa i dawaniem, pomimo ograniczonych zasobów budżetu, chojnéj zachęty rozwojowi robót publicznych, sztuk i handlu, otwarto liczne gościńce na wszystkich punktach kraju, powiększono port Terraciny, dokonano robót w celu osuszenia bagien pontyńskich. Bagno w Ostii jest w téj chwili przedmiotem tegoż samego rodzaju przedsięwzięcia i nader ważne wiadukty poprowadzone zostały na różnych miejscach.

„Żegluga parowa jest już urządzona na Tybrze i dzięki praktycznemu systemowi holowania, port rzymski daleko liczniejsze niż kiedykolwiek wprzód, odwiedziły okręty. Miasto oświetlono gazem, zaprowadzono telegrafy elektryczne i rozdano koncesye na budowę kolei żelaznych. Wkrótce otwartą będzie koléj z Frascati z przedłużeniem do Neapolu. O ważną linią, mającą połączyć Rzym z Ankoną i Bolonią toczą się układy. Koléj żelazna z Civita-Vecchia przyznaną jest towarzystwu, które niebawem przyłoży rękę do dzieła.

„Rząd nie zostawił również bez opieki rolnictwa. Ustanowiono nagrody dla zachęcenia do ogrodnictwa i chowu bydła. Komisya wreszcie, do któréj zawezwani zostali główni posiadacze zajmuje się obecnie nierozwiązanym dotąd problemem osuszenia i zaludnienia kampanii rzymskiéj.

„Gdyby lud rzymski umiał sobie radzić, lub był pochopnym do pracy, gdyby się nieograniczał na pewnéj części dobrego bytu, który mu bez zbytecznego utrudzenia dozwala jedynie opędzać pierwsze potrzeby życia, gdyby siłą swéj energii i zasobów pieniężnych korzystał jak się to dzieje gdzie indziéj, z nastręczającéj mu się łatwości, kraj mógłby się szybko podnieść. Lecz zawsze zwykł on opuszczać sposobność, i wszelkie pożyteczne przedsiębiorstwa oddaje w ręce cudzoziemców, a pojąć łatwo, że rząd w interesie postępu nie może żadną miarą wyręczać prywatnego przemysłu. Widać jednakże mnogie przykłady pomyślności publicznéj. Wznoszą się w wielkiéj liczbie nowe budowle. Cena najmu i wszelakiéj żywności wzrosła w nagłym postępie. Stósunki handlowe się mnożą. Przedsiębiorstwa rolnicze i finansowe opłacają się chojnym zyskiem. Znaczne majątki powstają. W ogóle objawia się dobry byt pomiędzy ludem. Lada rozrywka przywabia go tłumami. W takich razach opuszcza go zwykle jego gnuśność, posunięta do ostateczności. Pozór zamożności wpada w oczy najmniéj nawet przenikliwe. Najwylańsza wesołość na wszystkich promieni twarzach, tak że zapytywać się trzeba, czy to jest ten sam lud, którego nędza i cierpienia budzą w tak wysokim stopniu współczucie Europy.

„Znajduje się zapewne i tu jak wszędzie indziéj nędza, lecz daleko mniéj rażąca niż w klimatach ostrzejszych. Pierwsze potrzeby łatwo się tu dadzą zaspokoić. Litość prywatna rozwinięta jest na wielką skalę. Publiczne zakłady miłosierdzia mnogie są i skuteczne, w czem widać także działanie rządu. Ważne ulepszenia zaprowadzone zostały w zarządzie szpitali, domów przytułku i więzień. Z ostatnich szczególnie zwiedzić trzeba niektóre, aby podziwiać (wyraz nie jest za silny) skutki osiągnięte bezprzerwanem miłosierdziem Ojca Ś. Nie będę się w dalsze zapuszczał wyliczania, lecz to co mówię dostatecznie przekonywać powinno, że wszelkie środki jakie rząd papieski obiera, noszą na sobie cechę mądrości, słuszności i postępu, że wydały już zbawienne owoce i że ani jeden szczegół pomyślności moralnéj lub materyalnéj nie uszedł pieczołowitéj uwagi rządu.

„Gdy kto rządowi papieskiemu zarzuca, że administracya jego nie ma na celu dobra ludu, rząd tak odpowiedziećby mu powinien: „Przypatrz się moim czynom, a wtedy potępiaj mnie jeżeli możesz.“ Śmiało on zapytać może nietylko który z czynów jego zasługuje na słuszną naganę, lecz nawet któréj z powinności swoich niedopełnił? Nie rozumie się tu przez to, aby rząd papieski był wzorem, aby nie miał słabości i przywar. Nie bynajmniéj; lecz słabość jego i przywary są téj saméj natury jak w każdym innym rządzie i w każdym człowieku z nader nieznacznym wyjątkiem.

„Rząd papieski złożony jest z Rzymian i działa po rzymsku. Jest on niedowierzający, lękliwy i niepewny siebie, obawia się odpowiedzialności i raczéj bada niż stanowi. Lubi on odwłoki i układy. Brak mu zapału, działalności, inicyatywy, stałości równie jak samemu narodowi. Lecz o ile wolno obwiniać tego, co zaniedbuje swych obowiązków, o tyle niesłusznem jest poczytywać komukolwiek za zbrodnię, że nieposiada jeniuszu Syxtusa Vgo Colberta lub Napoleona.

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

Z KLEPARZA.

Już to niewdzięczność jest ludziom wrodzona. Prawdy téj najoczywistszy przykład doznał Kleparz na sobie — a jednak ma on niezaprzeczone prawo do względności a nawet wdzięczności nie tylko Krakowa, ale i przyległych okolic Polski, Galicyi i Prus, jak się to niżéj okaże.

Ktokolwiek *Czas* czyta, przekonywa się naocznie o licznych korespondencyach ze wszystkich stron świata; niema stolicy znaczniejszéj, żeby z niéj niebył datowany jaki list, stósownie do tego, jak stała lub chwilowa ważność wiąże się z miejscem. Nadaje to dziennikowi pewien charakter popularno-malowniczy, jakiegoby niemiał podając same oficyalne akta i nowiny. Gdy tedy miewa *Czas* korespondencye z północy i południa z wschodu i zachodu, a nawet raz, jak pamiętam z *Grzegórzek*, czemużby niemiał mieć z Kleparza, o którym zapomniał, jakby go na świecie niebyło. Raz tylko prawie od niechcenia, niby z łaski wspomniano o nim; a jak? Oto, że Kraków dąży teraz rozszerzać się w tę stronę, że stary Kleparz zniknie, i ustąpi miejsca wspaniałym domom, słowem, że Kraków raczy go w siebie zaabsorbować; nie jestże to egoizm?

Gdy więc już od tylu lat egzystencyi *Czasu* i jego licznych korespondentów mających ten przymiot, że są istotnymi korespondentami, co niezawsze po innych dziennikach praktykuje się, naprożno wyglądamy byście nam przysłali jakiego korespondenta, gdy wreszcie Kraków zagraża Kleparzowi jeżeli nie zupełném zniszczeniem to przynajmniéj przeobrażeniem, niech mi będzie wolno w jego obronie głos podnieść, wykazać jego wartość, jego usługi, jego dobre i złe strony, słowem okazać czém jest Kleparz, póki z widowni świata nie zniknie podobnie jak Paryż, który pod wszechwładną ręką Napoleona zupełnie w nowe przeobraża się miasto.

Kleparz tedy leży na północ Krakowa, od którego plantacyami i bramą Floryańską jest oddzielony. Ze wschodu ograniczają go budynki Dworca kolei żelaznéj, od północy wały miejskie i grunta prądnickie, od zachodu nakoniec klasztór Panien Wizytek i różne Łazienki tak zwyczajne jak parowe.

Dwie główne ulice połączone różnemi poprzeczniemi uliczkami, przechodami i placami, tworzą Kleparz.

Jedna z nich długa, nosi też nazwisko Długiéj, druga Warszawska biegnie od bramy Floryańskiéj do rogatki Warszawskiéj. Przy niéj stoi kościół ś. Floryana, nią kiedyś idąc na obronę chrześciaństwa, wchodził Sobieski na czele rycerstwa bramą Floryańską do Krakowa.

Najważniejszą zaletą Kleparza, która jego imie szeroko po świecie rozniosła, są targi, a tych co tydzień bywa dwa, we wtorek i piątek. W te dnie Kleparz zaludnia się, a przez główny plac wzdłuż plantacyj leżący trudno się przecisnąć, tak jest natłoczony furami ze zbożem, słomą, sianem, drzewem, deskami, wyrobami stolarskiemi, góralskiemi itd. W tenczas ujrzysz i obywateli okolicznych, i kupców z dalekich stron Galicyi lub Prus — przedewszystkiem zaś żydków — ale źle powiedziałem żydków — niesą to wcale żydki ale panowie całą gębą; już dziś nieusłyszysz Herszku, Icku, Abrahamie, ale panie Gutemberg, panie Levi itp.; nasi żydzi w ostatnich 10-latach niezmiernie dużo nabyli dumy i ambicyi; a jakżeż jéj nabyć niemieli, skoro czytają gazety i wiedzą kto Fuld, Pereira lub w Londynie Salomons.

Kleparz dotąd niema giełdy, niema miejsca w którémby ruch handlowy niejako się koncentrował, w którém mógłbyś znaleść grono zebranych obywateli, lub kupujących, gdzieby niejako było ognisko, przy którém nie tylkoby się ogrzać ale i oświecić można. Każdy wóz jest giełdą dla siebie, przedaż i kupno uderzeniem ręka w rękę się odbywa — tłum Starozakonnych rozrucony i mający jakieś tajemne telegrafy stanowi o cenie, z żadnego wozu nic niekupisz nie wziąwszy Izraelitę za pośrednika. Nie raz, nie dziesięć czytałem toż samo w *Czasie* i innych pismach, ale że i u nas na Kleparzu też same zwyczaje panują, nikt jeszcze nie podniósł. A czyż brak budynków i nawet bardzo porządnych, aby w nich giełda któréj niemamy, przyzwoicie pomieszczoną być mogła, gdzieby się obywatele lub przedający zbierali dla robienia interesów, gdzieby wreszcie kupujący wprost bez żadnego pośrednika mógł potrzeby swe zaspokoić?

Chociaż więc właściwie mówiąc Kleparz niema giełdy, ma jednak podobne jak każda giełda wybryki, które najzawołańszym ekonomistom głowy zawracają. I tak w tym roku cena zboża spadła do 14 złp., gdy owies utrzymuje się na 12, a siano! oj siano! siano! biedny kto go kupować musi, doszło do ceny 8 złp. za centnar — w prawdzie na pocieszenie cię sprzedający włościanin zaręcza pod słowem honoru, że centnar jest wiedeński.

Ekonomia polityczna ma dwa główne cele—wskazywać źródła bogactwa krajowego, i zarazem nauczać jak najkorzystniejszego ich użycia by nic na bok nie poszło, nic nie zmarniało. Tego rodzaju praktycznych ekonomistów Kleparz mnóstwo posiada, w dnie targowe spostrzedz ich można z koszem plecznym i grabiami uwijających się pomiędzy furami. Niechno źdźbło jakie siana, słomka lub coś podobnego padło na ziemię, w mgnieniu oka zręcznie grabiami schwycone, już jest w koszu na plecach. Nic tu na bok nie idzie, nic nie marnieje, wszystko się na pożytek obraca, nawet błoto Kleparskie włościanie Prądniccy zgrzebują, i jako nawóz na pola wywożą.

Innego rodzaju ekonomiści, najwięcéj dzieci z koszykami ręcznemi, krążą około dworca kolei żelaznéj i magazynów węglowych, konwojując szczególniej fury z węglem do miasta idące; każda okruszyna węgla co z wozu spadnie, przenosi się w koszyk, do większéj kilku się zbiega amatorów, jak wszędzie tak i tu, mocniejszy, zręczniejszy lub przebieglejszy, zwycięstwo odnosi.— Nie trzeba jednak sądzić, aby te niewinne spekulacye, wyradzały się w nadużycia. Pomimo natłoku szczególniéj w dnie targowe, różnorodnéj ludności, porządek jak największy panuje; nie słychać o kradzieżach, pijaństwo rzadkie, a ze dwóch spacerujących policyantów wystarcza do utrzymania bezpieczeństwa publicznego.

Wzdłuż placu targowego powbijane słupy z tablicami wskazują miejsce dla różnych płodów; główne targowisko zbożowe jest w środku, z prawéj strony fury z gliną i piaskiem, z lewéj naprzód siano, a za nim furki z drzewem, tak opałowem, jak materyałowem, na

„Wypytuję ciągle wszystkich którzy narzekają na *nadużycia* rządu papieskiego. Wyraz ten bowiem jest dziś tak namaszczony powagą, że bez wszelkich skrupułów i zastanowienia miany jest za słowo ewangelii. W czemże atoli są te nadużycia? Tego nigdy dociec niemogłem. Fakta przynajmniéj, oznaczane tą nazwą są zwykłą wszędzie przywarą natury ludzkiéj i niemożna zwalać na rząd winy za uchybienia popełniane niekiedy przez podrzędnych jéj ajentów. Przytaczają np., że celnicy żądają zwykle od podróżnych poczęsnego; źle to jest zapewne i nagannie, lecz czyż sekularyzacya rządu wyleczyłaby kraj z wady głęboko wkorzenionéj w obyczaje, czyż powstrzymałaby rękę ludu gotową się zawsze wyciągnąć po datek? Gdyby szkodliwe to usposobienia obszerniejsze przybrało rozmiary, byłoby się zaiste czem trwożyć, jednakże choć tyle mówią o sprzedajności urzędników papieskich, niemógłbym przytoczyć żadnego znanego i prawdziwego faktu, bez obawy brania potwarzy za prawdę. W każdym razie, jeżeli kiedy kto przyszedł do bogactw to najczęściéj świecki. Niezdarzyło mi się nigdy widzieć, aby ksiądz wzbronionemi nabytkami pomnożył swoje mienie. Zrobione majątki, których poczet łatwy jest do wyliczenia, powstały albo z gry giełdowéj, albo z rolnictwa, a bynajmniéj nie z frymarki władzą lub z przywłaszczenia funduszów państwa.

„Twierdzić, że żadne przeniewierzenie popełnionem nie zostało, byłoby to sprzysięgać się przeciw rzeczywistości. Żaden kraj nie jest wolny od podobnych usterków; lecz zato śmiało można obstawać przy zdaniu, że jeżeli się w państwie rzymskiem wydarzają jakie, to na tak małą skalę, że niewpływają w sposób widoczny ani na służbę, ani na moralność publiczną.

„Często zarzucano błędy systemowi sądowemu. Przypatrzywszy mu się z bliska, niemogłem w nim dostrzedz żadnéj znaczniejszéj skazy. Przegrywający sprawy żalą się głośniéj i dłużéj, a nawet niesłuszniéj niż gdzie indziéj. W zawodzie cywilnym niema sprawy ważniejszéj, którąby wytoczoną niebyła przed sąd de la Rota. Pomimo całego rozkiełznania krytyki włoskiéj, nikt wątpić jednakże nie śmie o wysokiéj prawości tego trybunału. Lecz jeżeli adwokaci niesłychanie płodni są w wynajdywaniu rozmaitych przeszkód, przewlekających do nieskończoności procesa, czyjaż w tem wina, jeżeli nie ducha narodowego?

„W ogóle sprawiedliwość cywilna wykonawaną jest sumiennie, i nieznam ani jednego wyroku, którąby najlepszy trybunał europejski potępił.

„W zawodzie karnym sprawiedliwość z równą odbywa się dokładnością. Badałem niektóre sprawy w najdrobniejszych szczegółach i przyznać muszę, że wszelkie ostrożności potrzebne do sprawdzenia faktów, *wszelkie możliwe rękojmie wolnéj* obrony oskarżonego, niewyjmując nawet publicznéj rozprawy, zachowywane były jak najskrupulatniéj. Trzeba wprawdzie niekiedy na wyroki czekać, śledztwo prowadzi się powoli, lecz są to jedynie niedogodności nie zaś nieprzebaczone zbrodnie.

„Gdy świadkowie przywykną do zeznań bez obawy oskarżonego lub trwogi przed jego zemstą, rzeczy pójdą natenczas spieszniéj. Wszak i nasze rady wojenne francuskie z największą tylko trudnością gromadzić mogą świadków, tak że częstokroć do przemocy uciekać się muszą. Cóż podobnemu usposobieniu umysłów rząd poradzić może?

„Mówią wiele o rozbojach niszczących okolice. Wszystkim nam się zdarza przebiegać kraj w różnych kierunkach niespotykając ani cienia złodzieja. Zaprzeczyć nie można, że słychać od czasu do czasu o złupieniu wozu pocztowego, o napadzie na podróżnego. Jeden podobny wypadek jest już zapewne za wiele, lecz zważyć należy, że rząd użył wszelkich środków, będących w jego władzy, aby zapobiedz tym gwałtom. Dzięki energicznym krokom, złoczyńcy na wszelkich punktach pochwytani i ukarani zostali. Kiedy we Francyi napadnięty jest powóz pocztowy, kiedy między Londynem i Windsor damie pałacowéj królowy skradzione zostaną tłumoki i klejnoty, nikt na to niezwraca uwagi, lecz jeżeli na samotnym gościńcu w państwie rzymskiém najmniejszy tego rodzaju wydarzy się przypadek, prasa chciwa chwytania najdrobniejszéj sposobności, drukuje wielkiemi literami wiadomość i woła o pomstę przeciwko rządowi. W okolicy Rzymu napady wydarzające się niekiedy, niemiały nigdy charakteru niepokojącego; w Romanii utworzyły się bandy uorganizowane, które korzystając z pobliża granicy toskańskiéj, wymykały się z łatwością pogoni, i na czas jakiś stawały się groźnemi. Rząd wydał im wojnę na zabój, i w skutku kilku utarczek, w których pewna liczba żandarmów poległa lub otrzymała rany, bandy te po większéj części rozproszone zostały. (Dok. nastąpi.)

Korespondencya Czasu.

Paryż 13 kwietnia.

L*** Wielki tydzień, wielka i przeważna pobudka do przerwania korespondencyi, do niepisania, usprawiedliwiona przed katolicką publicznością obowiązkami innéj natury; kiedy się onym zadość stało, trzeba wrócić do codziennych zatrudnień, do wypłaty z zawinionego długu, a rozpoczynając na nowe pisanie, godzi się na wstępie przy wesołem Alleluja, ucieszyć się wespół z kaznodzieją radośnie obwołującym z ambony kościoła Wniebowzięcia Panny Maryi, że w tym roku więcéj jak przed laty, było przystępujących do stołu Pańskiego. Zacząwszy od Wielkiego Czwartku, tak w parafiach francuzkich jako i w owych dwóch świątyniach przy ulicy Śgo Honoryusza i w Sorbonie, nieprzerwanie szły nauki o męce Pańskiéj, przygotowujące licznie zebranych do wielkonocnéj spowiedzi. Kaznodzieja z zakonu Zmartwychwstańców powstawał głównie na dwa zboczenia, które wymownie gromił, przeciwko którym jako najniebezpieczniejszym pokusom chciał uzbroić dusze chrześciańskie. Pierwszą z nich jest mało komu znana nauka jednego z dzisiajszych pisarzy, ogłoszona niedawno przy zbiorze jego rytmów, że spowiedź przed kapłanem jest zbyteczna, że każdy chrześcianin może sam siebie rozgrzeszyć, a dość jest, aby znak krzyża śgo położył nad chlebem i winem, żeby komunia ta pod dwoistą postacią przybrała zaraz charakter sakramentu. Niedorzeczna ta herezya, nie znalazła pobłażania nawet przed sądem najlekkomyślniejszych umysłów i dla tego o niéj wspominam tylko, że zwróciła na się uwagę bacznego na wszystko kaznodziei. Drugą głośniejszą od pierwszéj jest owo wywoływania duchów, za pośrednictwem *medium* to jest znanego wam z wielokrotnej o nim wzmianki p. Hume, którego wyjazdu z Paryża przed Wielkonocnemi świętami winszował nam i sobie kaznodzieja, gdyż inaczéj, jak to sam z ambony wyznał, więcejby dziś po salonach w Paryżu gadano o mniemanych cudach Amerykanina, aniżeli o największym cudzie Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, nad którym od dziewiętnastu wieków zastanawia się swiat chrześciański i buduje przyszłe dla siebie obietnice, albowiem jak śty Paweł w liście do Koryntyan powiedział: „Jeśli Chrystus nie jest wzbudzony, daremna jest wiara wasza, i jeszczeście w grzechach waszych“. A o wywoływaniu duchów i szukaniu wieszczby w czarnoksięskich objawach, gdy nam kaznodzieja dawał swe nauki, przypomniał zgon Saula i owe wyrazy zapisane w księdze pierwszéj Kroniki (Paralipomenon) § 13ty: „A tak umarł Saul dla przestępstwa swego, którym był wystąpił przeciwko Panu i przeciwko słowu Pańskiemu, którego nieprzestrzegał, iż się radził ducha wieszczego pytając się go; § 14 A iż się nie radził Pana, zabił go, a przeniósł królestwo na Dawida, syna Isajego.“ Bogdajby te nauki i te ostrzeżenia posłużyły na przyszłość bliźnim naszym i niezaprzątały nadal ich umysłów płoche a grzeszne zabawy.

Wczoraj obyczajem w kraju naszym przyjętym, mieliśmy dwa święcone. Jedno u hr. B. matki, drugie u pani Laskiéj z Warszawy. Zapowiedziałem o pierwszem pisząc wam w ostatnim liście, że jeśli przyjdzie do skutku, będzie świetnem i wspaniałem. I było też takiem, a gościnność gospodyni i jéj uprzejme przyjęcie, niezmordowana grzeczność, przydały mu jeszcze większego uroku. Całe towarzystwo polskie znajdowało się na niem, a więc możecie się domyśleć, że salony hotelu przy ulicy Penthièvre były napełnione tłumnie i że wszyscy nawzajem mogli w jednéj chwili powinszować sobie Wielkonocnéj nowiny. O godzinie szóstéj gdy zaproszeni zwolna oddalać się zaczęli, zastawiono stoły nanowo i święcone jak w Polsce ma trwać przez trzy dni, a może nawet do przewodnéj niedzieli.

Kiedy my kończemy rozpamiętywania wielkiego tygodnia, Rosyanie tu bawiący rozpoczynają dopiero swoje pobożne rekolekcye. Dla nich Chrystus zmartwychwstanie dopiero w przysłą niedzielę. Wielu z nich wyjeżdża na wieś, aby się odsunąć od miejskich gwarów i w samotnéj ciszy robić przegląd sumienia. Do takiego przeglądu w obecnéj chwili powołani są wszyscy na szerokich ziemiach rosyjskich mieszkający, zwłaszcza różnego stopnia i nazwy urzędnicy. Cesarz Aleksander w podwójnym charakterze swéj władzy, dopomina się od nich, aby moralnemi, cnotliwemi i uczciwemi bylii, milczące dotąd organa niby opinii publicznéj wołają głośno o tę reformę, bez któréj Rosya zbawić siebie nie potrafi. Czy to wszystko przyda się na co? czy złe usuniętem choć w części zostanie? jest pytanie, na które odpowiedź, bodaj że najtrudniejsza. Jeden z publicystów wręcz powiada, że łatwiéj ucywilizować negra niźli w głąb serca wprowadzić pewne zasady moralności u człowieka, który z nich szydzi w gruncie, a już nawykł niemi posługiwać się tylko dla świata, tylko dla swego interesu. I daléj porównywając machinę administracyjną na zachodzie z rosyjską, szuka jakie są podstawy ich obu i mówi że w administracyi krajów cywilizowanych, pod jakimbądź rządem, jest prawo, są przepisy, zarówno urzędnikom jak prywatnym wiadome, są pewne zasady sprawiedliwości, od których najbardziéj samowolna biórokracya niechętnie odstępuje, jest opinia publiczna, do któréj, do pewnego stopnia, zawsze odwołać się można, jest wreszcie co najważniejsza w urzędnikach uczucie obowiązku i pewna solidarność pojęć i interesów z rządzonymi.— Ale w Rosyi! Wszystko tam niby jest, lecz dla oka; praw pisanych martwych nie brakuje, żyjących nie ma wcale. Wszelka tam władza obrzucona jest taką nieskończonością przepisów i obowiązków, że w żaden sposób wykonać ich nie może. Każdemu więc urzędnikowi o to tylko chodzi, jak je zbyć pozorem, a w istocie: jak zapewnić sobie u zwierzchnika przychylność i w nadużyciach spólnictwo. Przepisy administracyjne istnieją na to tylko w Rosyi, aby wyższa władza, nie wątpiąc o ich wykonalności, miała za co w każdéj chwili uchwycić niższą i była zatem w każdym razie pewną jéj ślepego posłuszeństwa; nadto, aby żaden mieszkaniec kraju nie mógł być spokojnym, czyli którego ukazu nie przekroczył, a w skutku tego, aby zawsze czuł się obowiązany opłacać się urzędnikowi. Niczem nieograniczone posłuszeństwo dla Cesarza, i prawie niczem nieograniczona wolność ciągnienia korzyści z mieszkańców; oto są jedyne podstawy administracyi rosyjskiéj. O sprawiedliwości, o obowiązku któż tam myśleć może?

Czytałem w życiu Jeffersona ubolewania jego nad niemoralnością i złą wiarą rządu rzeczypospolitéj i jéj owoczesnych mieszkańców, tak że on posłany do zawarcia traktatów handlowych wespół z Franklinem, z różnemi krajami Europy, uznawał niepodobieństwo spełnienia swego posłannictwa, widząc jak opinia publiczna przeciwną była jego spółziemianom. A przecież Amerykanie z wielu przywar już się poprawili i pomyślałem sobie, czemużby podobnie nie miało być i w Rosyi, gdy wola panującego stanowczo przedsięweźmie wprowadzenie téj reformy? Te moje nadzieje rozbija następujące rozumowanie: Cesarz, mówią, ogłasza ukazy sprawiedliwe i samą moralnością tchnące. Alboż były kiedy inne? Ministrowie obwiniani o nadużycia, zostali usunięci. Wszak usuwano ich poprzednio, a z każdą zmianą monarchy znowu ich następców musiano usuwać. Cesarz rosyjski liberalnie odwołuje się do uczucia obowiązku w swoich urzędnikach. Jeśli oni ten głos po swojemu zrozumieją, to postarają się, aby Cesarz tylko to widział co potrzeba. Nie ma zdaje się na to rady. Nie dane jest złemu wzmagać się dobrem; co się urodziło i wyrosło nadużyciem, sprawiedliwością żyć nie może. Cesarz wprawdzie jest panem nieograniczonym, ale musi poprzestać na właściwych sobie środkach rządzenia. Jeśliby się przekonał o konieczności zmiany urzędników, musiałby wszystkich naraz oddalić. I choćby znalazł lepszych, złego nie naprawi, a służbę publiczną rozstroi. Z urzędnikami obowiązku swego szczerze pilnującymi, gdyby wszystkie koła machiny administracyjnéj na prawdę funkcyonować poczęły, takaby w ich ruchach nastała niezgodność, szarpanie wzajemne i ucisk podwładnych, ministerya tylomaby naraz zarzucone były skargami, reklamacyami i niecierpiącemi zwłoki projektami, że żaden geniusz ludzki nie potrafiłby wydołać trudnościom podobnego rządu. Panujący w Rosyi związany jest charakterem narodowym, nawet gdyby chciał ulepszeń, wierzyć w nie jeszcze samemu byłoby trudno. Tak rozumują niektórzy. Lecz choćbym za optimistę miał być uważany, nie chcę i nie mogę przyjąć takiego wyroku. Co nadużycie i przemoc zbudowały, mażli być zwalonem podobnemiż siłami? Mażli naród wiecznie pozostać w złem i bez nadziei poprawy?... Nie... taka doktryna zaprzecza wszelkiemu postępowi ludzkości, do którego wiedzie nauka Chrystusa. Zapewne długie lata upłyną jeszcze nim moralność i cnota potrafią zdobyć serca zepsute, ale usiłowaniom chwalebnym nie godzi się uwłaczać. Jest pewne przynajmniéj pocieszenie dla nieszczęśliwych gdy widzą, że ich prześladowcy zasłużoną odbierają karę, bo mają nadzieję, że przyszli ich następcy, mniej odważnie pójdą w ich ślady. Czyż lepiéj jest, aby urzędnicy skazani przez opinię publiczną, pozostawali na swych urzędach?

Sprawiedliwie bardzo uważa wasz korespondent z Warszawy, że o reformach wiele mówią, ale mało ich dotąd widać, a prawie nie dostrzedz żadnéj; bo najlepszym chęciom Cesarza, podwładni stawią zaraz niezłomne przeszkody. Czy tak długo trwać będzie, godzi się wątpić, chociaż dotychczas tak jest. Minister oświecenia był za upowszechnieniem po szkołach w prowincyach zabranych języka polskiego, wyznaczono komisyę do przedstawienia raportu, ale władze miejscowe wezwały trzech cudzoziemców pod prezydencyą Wrangla, także nieznającego języka polskiego, aby o jego wartości decydowali. Młodzież z tamtych krain spodziewała się korzystać z akademii w Warszawie mającéj się utworzyć, aż oto mały w jéj organizacyą wtrącono warunek, że tylko ci z za Bugu przyjęci do niéj będą, którzy od wielkorządzcy Królestwa osobne otrzymają pozwolenie. Tak to najdrobniejsze światełko nauki skrzętnie pod korcem jest strzeżone; gdyby na zawsze podobni ludzie wpływ w Rosyi mieli, zgodziłbym się na powyższe rozumowanie, ale ufam, że inaczéj będzie z czasem, gdy zachodnia cywilizacya spłynie po kolejach żelaznych w kraje Rosyi, i powtarzam słowa kardynała Donnet przed kilku dniami wyrzeczone w Tuluzie: „Miejmy nadzieję, że ta czarnoksięska obręcz opasująca żelazem i płomieniem świat cały, posłuży do propagandy najświętszéj sprawy, wielkiéj sprawy ludzkiego braterstwa i że wpływ ducha francuskiego na narody europejskie, będzie głównie wpływem religijnym dla szczęścia i pomyślności wszystkich.“

Jeszcześmy tu nieskończyli wykucia owej obręczy, a jakiż to jéj ogrom! kiedy w roku zeszłym koleje francuskie zapłaciły rządowi w podatkach 19,067,713,
w innych posługach 13,978,433,
Razem. 33,046,176,
Ich dochody w tymże czasie wynosiły. . 281,000,000,
na utrzymanie odliczając 40% 111,000,000,
170,000,000.
Potrącając na procent i umorzenie . . . 50,000,000,
Zostawało jeszcze dla akcyonaryuszów 120,000,000.

W Petersburgu tworzy się teraz kompania, mająca na celu połączenie morza Czarnego z Baltykiem, a Rosyi z Austryą, za pomocą kolei idącéj z Odessy do Kijowa i z Kijowa do Brodów. Nie pierwsza ona jest ani ostatnia, co ten zamiar chce wykonać. Należą do niéj: Benkendorf, książę Dołhoruki, Adlerberg, Rzewuski Adam, jener. Lambert, Jakowlew i Bernardaki. Rzewuski głównie projektem tym zajmuje się. Żeby kompania mogła się obejść bez pomocy bankierów zagranicznych, domaga się u rządu dozwolenia wzięcia pożyczki na dusze założone już w banku po 30 rubli, albo po 5 rubli na dziesięcinę ziemi, przez tych właścicieli ziemskich, któ-

---

prost ulicy Sławkowskiej plac dość duży na tarty materyał i gonty.

Drzewo opałowe w największej części pochodzi z lasów Królestwa Polskiego, furka kosztuje od 14 do 20 złp. fur 14 złotowych idzie $2\frac{1}{2}$ na sążeń. Materyał tarty jodłowy i świerkowy, jakoteż gonty dowożą Górale, sosnowy włościanie z okręgu z lasów Tenczyńskich i Młoszowskich. Skutkiem podrożenia cen drzewa i materyał tarty podrożał. Deszczka jodłowa calówka kosztuje od 2 do 3 złp. sosnowa $1\frac{1}{2}$ calowa 5 do 6.

Cieńszego budowlanego materyału, jako to krokiewek i łat, także na Kleparzu dostanie, ceny jednak są bardzo niestałe, bo zawisłe nietylko od potrzeby, ale i od dowiezionéj ilości; średnio biorąc, krokiewkę 4 do 5ciu cali w kwadrat, 8 do 10 łokci długą, dostać można za 4 złp.

Stelmach, bednarz i tokarz, mogą swe potrzeby na Kleparzu zaopatrzyć, bo nie rzadko widzieć można odwieczne dęby, lipy, brzozy i buki na targu. Mieszkańcy miasta dostać mogą drabin, rynien, obdasznic drewnianych; furmani: wozów, kół, drabinek, bron, pługów etc. Zgoła Kleparz jest ogniskiem, w którém gospodarz niemal wszystkie swe potrzeby zaspokoić jest w stanie.

Przy bramie Floryańskiej rozsiadują się Górale ze swemi wyrobami; stołki, stołeczki, konewki, cebrzyki, szufle, skopce, putnie, zgoła stolarskie i bednarskie wyroby. Znani są Górale ze swéj zręczności, a ich wyroby słusznie cenione, umieją się do ducha czasu zastosować, i nowsze formy pochwycić. Skąd też w Krakowie najwięcéj znajdziesz stołków góralskich, które ręką stolarza odczyszczone, odpolerowane, ręką tapicera wysłane i często kosztownem obiciem pokryte, zdobią pańskie salony, i nikt by się nie domyślił, że pierwotnie wyszły z ręki Górala. (D. n.)

O ZBIORACH NAUKOWYCH I ARTYSTYCZNYCH
śp. Gwalberta Pawlikowskiego
znajdujących się we Lwowie.
a) *Rytownicy polscy.*

(Ciąg dalszy).

Z innych robót Falcka wspomnę:

Cztery ryciny (każda fol. min.) wydane w Paryżu u le Blonda, przedstawiają niewieście postacie wyobrażające cztery żywioły tj. powietrze, ziemię, wodę i ogień.

Cztery inne ryciny (także fol. min.) wydane u tegoż le Blonda wyobrażają w niewieścich postaciach cztery wieki tj. wiek złoty, śrebrny, spiżowy i żelazny.

U tegoż le Blonda, wyszły cztery ryciny (każda fol. min.) wyobrażające wiosnę, lato, jesień i zimę; pora ile się zdaje kochanków wskazuje odpowiedniemi zatrudnieniami owe pory roku; inna grupa z czterech rycin (każda fol. min.) wydana u le Blonda, przedstawia też pory roku w postaciach niewieścich, a rycina znów u le Blonda młodszego wydana (fol. min.) przedstawia odmiennie osobno jesień.

Grupa z pięciu rycin (każda fol. min.) wystawia w postaciach ludzkich pić zmysłów, a wyszła także u le Blonda.

Inna grupa z 12 rycin (każda fol. min.) przedstawia w postaciach niewieścich 12 miesięcy, z których pierwsze 5 wyobrażają oraz pięć zmysłów, a reszta siedm grzechów śmiertelnych. I te wyszły u le Blonda jak niemniej niewiasta wyobrażająca południe.

Grupy tu wymienione powtarzają się kilkakrotnie z rozmaitemi odmianami wydawane w różnych miejscach. Pod każdą są wiersze wnet francuskie i łacińskie, wnet w innych językach. Co do wykonania nic im zarzucić niemożna, rylec wszędzie piękny, lecz pomysł i kompozycya rzadko szczęśliwe. Oprócz tego jest grupa z 4ch rycin (fol. min.) wyobrażająca: Junonę, Dyanę, Venus i Minerwę, wszystkie wyszły u le Blonda, jak niemniéj druga grupa z 4ch rycin (fol. min.) przedstawiająca Europę, Azyą, Afrykę i Amerykę, za pomocą 4ch niewiast w stojach odpowiednich.

Z pomiędzy rycin Falcka odnoszących się do przedmiotów religijnych wymienię:

Chrzest Pana Jezusa przez ś. Jana uskuteczniony, wydany u le Blonda młodszego (fol.) z ośmiowierszem łacińskim.

Swiętą Magdalenę u le Blonda wydaną z cztero-wierszem łacińskim.

Ś. Katarzynę pannę i męczennicę, wydaną (fol. min.) u N. Lauwersa z napisem łacińskim.

Ś Hieronima według obrazu J. Tintoreta wydanego u Piotra Mariette w Paryżu (fol.)

Swiętą rodzinę, tamże zapewne wydaną.

Smierć męczeńską ś. Bartłomieja z rys. Józefa de Ribera wyd. u Piotra Mariette w Paryżu.

Matkę Najś. z Panem Jezusem i ś. Janem z obrazu J. Stelli, w Paryżu u Hermana Weyen wydaną a poświęconą bar. de Dangu, rycina prześliczna.

Pana Jezusa w piwnicy, gdy mu cierniową wkładają koronę; grupa z 8miu osób, według obrazu Ant. Van Dycka, wydana u Hermana Weyena.

Pana Jezusa na krzyżu w chwili, gdy go żółcią napawają z rys. A. van Dycka.

Widzenie ś. Piotra podług obrazu Jana van Lys.

Swiętą rodzinę według Palmy rytowaną do gabinetu Raynstsa.

Pana Jezusa po krzyżem upadającego, podług Pawła Veronese lub A. Schiavoniego, którą to rycinę Falck do gabinetu Raynstsa robił.

Swiętą Rodzinę, najprawdopodobniej według obrazu Jędrzeja Vannucchi, rytowaną do tegoż gabinetu.

Pana Jezusa wśród mędrców zakonu według Pawła Veronese lub Schiavoniego.

Boże narodzenie podług obrazu zdaniem wielu L. Cotto.

S. Jana każącego do licznie zebranej rzeszy, według obrazu Bloemnerta, ryt. 1661.

Ezaua przedającego za miskę soczewicy swe pierworodztwo według I. Tintoretta.

Pomijam inne ryciny Falcka i kończę mój opis dzieł jego tą jeszcze uwagą, że wszystkie niemal dziś bardzo są rzadkie, a mało się znajdzie między niemi takich, któreby żądaniom najlepszego znawcy nie odpowiadały. Wizerunki szczególniej z wyjątkiem kilku, prześlicznie wykonane i wszystkie prawie w owalach, prócz tych, co całe przedstawiają osoby. Z rycin historycznych, a raczéj religijnych, są niektóre przecudnie wykonane, a wszystko co tylko Falck rytował jest dziś poszukiwane i drogo płacone, dla tego można poczet taki Falcków jak zgromadzony przez śp. Pawlikowskiego największą nazwać ozdobą zbioru jego rycin. (D. c. n.)

rzy do téj kompanii wejść zechcą. Bank sumy pożyczonéj nie wypłaci im gotówką, tylko w akcyach kompanii, która poprzestaje na $4^{1}/_{2}$ od sta zaręczonego od rządu procentu. Ja sądzę, że ten projekt powinien być skwapliwie przyjęty przez banki pożyczkowe, które mają dziś okazyę naprawienia choć w części wielkiego błędu, jakiego się dopuściły, nie biorąc udziału w pierwszéj kompanii. One płacą 4% od wnoszonych pieniedzy, a rząd akcyonaryuszom zaręcza 5%. Naturalnie tedy każdy przy równem bezpieczeństwie będzie wolał wziąść więcéj. Gdyby banki pożyczkowe wzięły na siebie tę część akcyj zostawionych na rzecz Rosyan, zyskałyby 1% i od razu postawiły przedsięwzięcie kolei żelaznych rosyjskich na wybornéj stopie; tymczasem doznaje ono wahania się, niepewności i w ogóle nie nazbyt dobrego przyjęcia za granicą.

Minister sprawiedliwości złożył Cesarzowi Napoleonowi raport ze swego wydziału z roku 1855. Ciekawe w nim napotykać można szczegóły, tyczące się fortuny publicznéj we Francyi. Kiedy w roku 1850 sprzedano dóbr nieruchomych z licytacyi 12,589, w roku 1855 tylko 6840, z tych przynoszących dochodu mniéj jak fr. 500 1640; zaś więcéj jak 100,000 fr. 314; inne należą do rzędu pośrednich intrat. Przedano w ogóle wszystkich dóbr tak z licytacyi jak i z wolnéj ręki 20,013 za wartość 229,298,867, od któréj rząd wziął opłaty 9,556,936. Uwięzionych za długi było 1716 mężczyzn, a 103 kobiet, a w téj liczbie 1672 Francuzów, 147 tylko cudzoziemców.

Na d. 15 maja spodziewany do Paryża król Bawarski; mówią także o przyjeździe króla Duńskiego i Szwedzkiego.

Z nowości teatralnych mało mam do doniesienia. W Odeonie nowy przedstawią w tym tygodniu dramat *André Gérard* w 5 aktach, p. Wiktora Sejour; 15go kwietnia w operze komicznéj *la Clef des Champs;* 20go kwietnia pierwsza reprezentacya dramatu Montanellego *la Camma*, w którym wystąpi Ristori. Niejaki p. Fray, dyrektor trupy niemieckiéj, rozpocznie rychło w teatrze *Delassements comiques* przedstawienia dramatów, komedyj i operetek niemieckich.

Do nowych dzieł zapowiedzianych przez wydawców należą: *Mémoires pour servir à l'histoire de mon temps depuis 1814 jusqù á 1848 par Guizot.* Edytor Levi miał za nie zapłacić 100,000 fr., czyli za każdy tom po fr. 25 000. *Histoire du Régne de Louis Philippe par Victor de Nouvion.* Kończąc literackie doniesienie, przypomniałem sobie wyrazy, którymi Cesarz powitał p. Falloux, kiedy ten po przyjęciu swem do akademii, jako jéj członek z przyjętego zwyczaju, znalazł się na pokojach cesarskich: *Le desordre nous a réuni, je regrette que l'ordre nous trouve séparés.* Na te słowa zmięszany Falloux nie umiał innéj dać odpowiedzi, jak tłumacząc się wymaganiami rodziny i zatrudnieniami dawnych interesów. Lekcya zalecenia dobra dla korespondenta *Czasu*, któryby chciał usprawiedliwić swoje lenistwo. Nie prawdaż?....

Wiedeń 16 kwietnia. J. C. K. Ap. Mość raczył Fmp. kaw. Ludwikowi Benedek udzielić godność rzeczywistego tajnego radzcy z uwolnieniem od taksy.

J. C. K. Ap. Mość udzielił godność szambelańską hr. Alojzemu Harrach de Rohrau majorowi pułku huzarów króla wirtemberskiego, hr. Józefowi Trauttmansdorf rotmistrzowi w armii, hr. Edwardowi Palfy i hr. Arturowi Batthyany.

J. C. K. Ap. Mość raczył kaw. Jakóbowi Mikuli radzcy namiestniczemu w Bukowinie nadać godność c. k. krajczego.

— *Börsen Halle* podaje list z Wiednia z d. 11 b. m., w którym mówi o stósunkach dworów paryskiego i wiedeńskiego ze względu na sprawy piemoncką i czarnogórską. Czy list ten prawdziwe podaje szczegóły, czy tylko to co donosi, oparte jest na domysłach, dość zresztą prawdopodobnych, tego orzekać stanowczo nie można. Przed trzema dniami są słowa tego listu — gabinetowy kuryer francuski przybył tutaj z depeszami do bar. Bourquenaya, w skutku których poseł francuski miał naradę ustną z hr. Buolem i zdaje się czekać na postanowienia ministra austryackiego spraw zagranicznych, które muszą mieć wielką wagę dla gabinetu tuileryjskiego. Dowiaduję się, że depesze te przywiezione przez kuryera francuskiego p. Lippmanna, tyczą dwóch spraw obchodzących gabinet wiedeński, a ze względu na rolę pośredniczą, także ważnemi są wielce dla dworu francuskiego. Pierwszą z tych spraw jest spór austryacko-sardyński, który mocno zajmuje dyplomacyę francuską, albowiem Cesarzowi Napoleonowi idzie nietylko ze względu na osobiste swoje interesa, aby stosunki przyjaźni między Austryą i Piemontem nie zagrażały spokojności Włoch i całéj Europy, ale również, iż korzystać chce z téj sposobności, aby się przypodobać gabinetowi austryackiemu. Daléj zapewnia ten korespondent o pośrednictwie Francyi w tym sporze przytaczając, że o tem już urzędownie wiadomo, nie pisze jednak, gdzie to wyczytał, a daléj doniosł o zaniechaniu założenia pod Alessandryą obozu sardyńskiego z 20,000 ludzi złożonego, a to za wpływem Francyi, lubo obóz ten nie był uważany urzędownie w Wiedniu za demonstracyę przeciw Austryi. Tak jak rzeczy stoją, jest nadzieja, iż stosunki jeśli nie przyjacielskie, to przynajmniéj obojętne dadzą się przywrócić między Austryą i Sardynią, a to pomimo tego iż sprzęty poselstwa sardyńskiego w Wiedniu, wystawione są na sprzedaż więcéj dającemu. Co do drugiéj sprawy, którą ma sobie poleconą baron Bourqueney do traktowania z gabinetem austryackim, tyczy się takowa Czarnogóry. Książę Daniło bynajmniéj nie natrafił w Paryżu na niepłodną rolę, jak to utrzymywano. Wprawdzie spuścił się on na dobrą wolę gabinetu tuilleryjskiego, lecz nie będzie tego żałował. Jest on na drodze kapitulowania z Portą, lecz żądania jego mają być uwzględnione. Gabinet petersburgski nie chce ani wiedzieć o ofiarach, jakiemi książę Daniło okupuje niektóre przyznane sobie od Porty koncesye i za takowe ręczyć nie myśli. Inaczéj rzecz się ma z gabinetem paryskim, który rad wpływ sobie przyznany utrzymać w Czarnogórze zgodnie z polityką swoją odgrywania wszędzie roli pośrednika. Stara się on przeto pogodzić Czarnogórę z Portą, a ponieważ na pomoc w téj mierze Rosyi liczyć nie może, przeto usiłuje zjednać sobie przychylność i pomoc Austryi. Zaczęto właśnie w tych dniach około tego pracować i gabinet wiedeński otrzymał z Paryża zaproszenie, aby się przyczynił do ostatecznego uporządkowania niestałych stosunków Czarnogóry, będących ciągłem źródłem coraz nowych zawikłań, a które zdolne są urość w znaczne rozmiary. Francya pragnie za pomocą Austryi przedsięwziąść w Stambule kroki, mające na celu skłonienie Porty do takich ustąpień, aby w zamian książę Daniło gotów był uznać prawność swojéj zawisłości od Porty.

Francya.

Indépendance wierna swoim zasadom przeciwnym kościołowi katolickiemu, pochwyciła naturalnie sprawę biskupa z Moulins, aby ją nietylko przedstawić w najfałszywszem świetle, ale nadto, aby z niéj jak największe zgorszenie w świecie katolickim wyniknąć mogło. Napisała, że w obec dekretu rady stanu francuskiéj, potępiającego postępowanie wielebnego biskupa, katolicy rozdwoili się w zdaniu, że jeżeli *Univers* wystąpił w obronie władzy biskupiéj, to dziennik katolicki *l'Ami de la religion* napisał artykuł pochwalający dekret rady stanu, że nawet artykuł ten podany był pierwéj ministrowi oświecenia p. Rouland. Tymczasem wszystko jest fałszem i co większa, dowodzi tego dziennik *le Nord*, którego o fanatyzm katolicki pomówić nie sposób. Jeden tylko dziennik *Siècle* cieszył się głośno z dekretu rady stanu. Artykuł *l'Ami de la religion* był w tym samym duchu, co artykuł *Universa*. Poddanie go ministrowi było czystem zmyśleniem. Również zmyślone były fakta podawane przez *Indépendance*, że wojsko stoi w Moulins przed pałacem biskupim, aby protegować osobę biskupa *Dreux Brézé*. Biskup jak tylko przybył do Moulins przed kilku laty, nie chciał mieć szyldwachu przed domem, to jest warty honorowéj, jaką mu dać chcieli. Do dziś dnia warty nie ma nawet, a nie dopieroż całego posterunku, strzegącego jego osoby. Biskup tego nie potrzebuje bynajmniéj. Wszystko jest w największym spokoju w Moulins i osoba biskupa takiem samem otoczona uszanowaniem jak dawniéj. W Wielki Czwartek odbywał ceremonie umywania nóg jak zawsze. Obiad ubogim dany, odbył się w pałacu. Podwoje wszystkie dla publiczności były otwarte. Lud cały chodził wszędzie bez żadnéj straży. Porządek panował bez przerwy. Biskup odbierał ciągle dowody czci i uszanowania, na jakie ze wszech miar zasługuje. Naoczni świadkowie o tem donoszą, a *le Nord* zeznanie ich zamieszcza. Wszystko więc co *Indépendance* pisze o biskupie z Moulins, jest fałszem i dziełem niechęci. Zaprawdę czasby był, aby dziennik ten poprzestał owéj pokątnéj wojny przeciw katolicyzmowi, opartéj nie na rozumowaniach, ale na kłamstwie.

Anglia.

Wybory do nowego parlamentu już prawie ukończone, lecz dzienniki angielskie nie zdołały jeszcze ułożyć opinij kandydatów, a dziś członków Izby niższéj w stanowcze kategorye, a zwłaszcza nie mogły się jeszcze pogodzić między sobą, lubo nikt nie zaprzecza, że stronnictwo liberalne otrzymało ogromne zwycięztwo. *Globe* pisze: Anglia i Szkocya obrały 327 liberalnych a 223 konserwatorskich kandydatów, zaś co do Irlandyi na 105 reprezentantów, stronnictwo liberalne będzie mieć 53 głosy. Według tego więc dziennika, jak mówią na pół ministeryalnego stronnictwo liberalne miałoby w Izbie 380 członków, zachowawcze tylko 275.— Według *Timesa* na 628 wyborów, 357 wypadło na korzyść partyi liberalnéj, a 271 na korzyść zachowawczéj; według *Morning-Posta* na 634 wyborów 344 należy się liberałom, 215 konserwatorom, 75 zaś frakcyi liberałów konserwatywnych i konserwatorów liberalnych. *The Press* organ torysowski i *Daily-News* organ radykalny inne znów przedstawiają podziały. Na 636 wyborów, stronnictwo liberalne rachować może 337 głosów, konserwatorowie czyści mają 220 głosów, a konserwatorowie liberalni 59. O dwudziestu kilku nowych członków zdania są wątpliwe. Blisko półtorasta członków nowych wybranych zostało. Wszystkie te różnice jednakowoż nie zmieniają cechy ogólnéj nowych wyborów, która jest przeważnie liberalną. Stronnictwo zachowawcze straciło przez nowe wybory do 60 członków.

Księstwa Naddunajskie.

Podaliśmy wczoraj program stronnictwa zjednoczenia w Bukareszcie ogłoszony w dzienniku *Timpul* (Czas), który właśnie zamknięty został z nakazu władz; *Nord* zamieszcza obecnie znów program komitetu w Jassach, mającego kierować wyborami do Dywanu, który ma objawić życzenia narodu pod względem urządzenia Księstw. Odezwa ta brzmi:

Traktat paryzki zawarował, że mieszkańcy Księstw rumańskich mają dać głos swój w sprawie reorganizacyi rządów swojéj ojczyzny. Firman J. C. Mości Sułtana zwołujący zgromadzenia mające przedewszystkiém objawić życzenia kraju, ogłoszony właśnie został. Komisya europejska, któréj zadaniem jest życzenia te wysłuchać i przedłożyć je kongresowi mocarstw europejskich, przybyła już do Bukaresztu. W téj chwili pełnéj tylu nadziei, obowiązkiem jest wszystkich Rumunów zbierać się i naradzać, porozumiewać się względem zasad mających służyć za podstawę tych życzeń narodu, które objawić należy. Podpisani przejęci uczuciem narodowego obowiązku porozumiawszy się z większą częścią zwolenników zjednoczenia Księstw, zebrali się w komitet wyborczy miasta Jass. Celem naszego zebrania jest wejść w stosunki z wyborcami dzielącymi nasze wyznanie wiary polityczne i wspólnie z nimi pracować na tém, aby w przyszłych wyborach zapewnić zwycięztwo owemu wielkiemu życzeniu, jakie w Księstwach przeważnie się objawia.

Program, który obowięzujemy się wspierać, opiera się na zasadach traktatu paryskiego, jako to:

1) Zjednoczenie Księstw w jedno państwo, szanując prawa W. Porty, zgodnie z duchem i brzmieniem dawnych naszych kapitulacyj.

2) Neutralność ziem naddunajskich.

3) Uszanowanie praw Księstw, a mianowicie ich samoistności wedle ducha i brzmienia tychże traktatów.

4) Dziedziczność panującego. Hospodaryat przeżył się; europejska forma rządu miejsce jego zająć powinna.

5) Powierzenie władzy prawodawczéj jedynemu zgromadzeniu walnemu, reprezentującemu interesa całego narodu.

6) Poddanie cudzoziemców w Księstwach mieszkających wszystkim prawom krajowym.

7) Przyznanie Księstwom prawa wchodzenia w związki handlowe wedle własnych ich interesów.

8) Wszystko to postawione ma być pod zbiorową rękojmią mocarstw podpisanych na traktacie.

Stronnictwo zjednoczenia jest zarazem stronnictwem postępu.

Pragniemy przeto z całego serca, aby w naszym kraju zaprowadzić wszystkie te reformy, któreby nam dozwoliły ucywilizować społeczność i wzmocnić naród nasz; reformy oparte na zasadach sprawiedliwości, równości w obliczu prawa i uszanowania własności.

Zarazem opierając się na art. 22 traktatu paryskiego, głoszącego zupełną wolność naszego ciała prawodawczego, pragniemy, aby wszystkie reformy mające by zaprowadzone w wewnętrznem urządzeniu Księstw, niewypadły na szkodę naszéj samoistności, lecz aby nadały jéj poważanie i siłę.

Niechby stosunki prawne Księstw do W. Porty uporządkowanemi były przez mocarstwa poręczające; niechby ziemie te przestały być otwartém polem krwawych bojów i najść nieprzyjacielskich, tamujących wszelki postęp i wyczerpujących źródła publicznego bogactwa; niechby władze wykonawcza i prawodawcza stanęły na czele kraju; niechby przecież raz już stanowczo orzeczono o losie politycznym Rumunii; niechby nakoniec zostawiono nas panami u samych siebie; — a my sami zajmiemy się zaprowadzeniem wszystkich reform i będziemy wiedzieć jakich kraj potrzebuje; reform, utrudnionych powiększéj części przez brak ustalenia się, który toczył serce kraju.

Domagamy się również nadewszystko od opiekuńczéj Europy, aby w sprawiedliwości swojéj uszanowała nasz byt narodowy i naszą samoistność tak czynem jak i prawem, a wtedy ojczyzna nasza będąc sama u siebie panią dowiedzie, że umie stać się godą oczekiwań Europy i jéj dobrodziejstw.

Oto program od dawna przez nas przyjęty. Nie czynimy tu nic innego, jak tylko przypominamy naszym przyjaciołom politycznym, abyśmy wszyscy wspólną zgodą ze względu na niedalekie wybory, wyznawali też same zasady i tego samego trzymali się postępowania politycznego.

Mimo tego dalecy jesteśmy od przywłaszczania sobie prawa wyznaczania kandydatów, którzyby mieli nas na przyszłém zgromadzeniu reprezentować. Zależy to bezwzględnie od swobodnéj narady wyborców na rozmaitych miejscach. Do nich jedynie należy wskazać osoby, które będą proponowane zgrozgromadzeniom wyborczym dla wybrania ich. My zaś nieobawiamy się, aby na tak wysokie posłannictwo powoływano innych mężów, nie zaś tych, którzyby byli zdolni z niezłomną stałością bronić praw krajowych i pracować wytrwale nad zwycięstwem unii i samodzielności Księstw, bez których niemasz dla naszego narodu ani przyszłości ani celu.

Po tém wyłożeniu naszych życzeń niech nam wolno będzie odezwać się do narodowego uczucia naszych współobywateli Rumunów, bez różnicy klas i opinij.

Zbliża się stanowcza dla naszéj ojczyzny chwila; ostatnia godzina tylko co nie uderzy. W téj tak ważnéj chwili obowiązkiem jest wszystkich Rumunów, aby zjednoczeni też same objawili zasady, jakie ich łączą w miłości ku wspólnéj ojczyznie, któréj materyalne i moralne dobro zdolne jest jedynie zasady te zabezpieczyć.

Porzućmy więc, aby święte te obowiązki dopełnić sumiennie, wszystkie osobiste cierpkości, zapomnijmy o wewnętrznych niesnaskach, smutnych następstwach nieszczęścia jakie od wieku na ojczyznie naszéj cięży; podajmy sobie nawzajem dłonie, pomnąc, że Mołdawianie i Wołosi nie są osobnemi ludami, ale dziećmi jednéj i téj saméj matki; że taż sama krew w żyłach naszych płynie; że taż sama czeka nas przyszłość, która wtedy tylko może być szczęśliwa, jeżeli w dniu, kiedy Europa postawi nam to wielkie pytanie, wszyscy jedną wyznawać będziemy wiarę i wszyscy jedną ożywieni będziemy myślą dobra publicznego, kiedy Europa, która zostawia nam zupełną wolność objawienia życzeń naszych, usłyszy jednozgodny głos nasz: „niech żyje jedna i samodzielna Rumunia!“

Członkowie komitetu wyborczego unii na miasto i obwód Jass.

Szczepan Katardżiu, Jerzy Sturdza
W. Logotet W. Logotet itd.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— W Pilicy zgorzał temi dniami kościół OO. Reformatów wraz z klasztorem. Oprócz wielu szkód w budynkach i sprzętach kościelnych i klasztornych, zgorzała również biblioteka klasztorna.

— Rury gazowe do oświetlenia gazem Warszawy, wynosić mają li w samych ulicach długości razem mil 10.

— Na Wiśle pod Warszawą przed tak zwanym Nowym Zjazdem stanął statek przeznaczony do czyszczenia koryta rzeki. Składa on się z dwóch łodzi, na których umieszczone są machiny do baggerowania, tudzież z dwóch kryp, przeznaczonych jedna dla robotników, druga na składania mułu z rzeki dobywanego.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 17 kwietnia.* Augsburg $105^{1}/_{8}$ — Hamburg 77. — Londyn złr. 10 10 kr. — Paryż $121^{5}/_{8}$ — Agio od złota $7^{3}/_{4}$.— Metaliki 5-procent. $83^{7}/_{16}$. — B. dto 5-procent. — Pożyczka narodowa 5-procent $84^{7}/_{8}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. $79^{3}/_{4}$. — Metaliki $4^{1}/_{2}$-pr. 74. — Metaliki 4-procent. $65^{5}/_{8}$. — Metaliki 3-procent. —. Losy 1834 roku 347. — dto z roku 1839 133. — dtto z r. 1854 4-proc. $109^{1}/_{4}$ — Akcye Bankowe 1008. — Akcye kolei żelaz. północnéj 2245. — Akcye kredytu ruchomego $265^{1}/_{2}$.

Kurs krakowski z 17 kwietnia. Ruble srebrne na mon. polską żąd. $100^{1}/_{2}$, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 414, pł. 411.— Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają tarów $98^{2}/_{3}$, płacą $97^{5}/_{6}$. — Cwancygiery ż. $105^{1}/_{4}$ — pł. $104^{1}/_{4}$. Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 22, pł. złr. 8 kr. 14 mk.— Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 10, pł. złr. 8 kr. 4 mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 45 płacą złr. 4 zr. 40 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 48 płacą złr. 4 kr. 42 mk.— Listy zastawne polskie z kuponami bież. żąd. $97^{1}/_{2}$ płac. 97. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. $83^{1}/_{3}$, płacą $83^{2}/_{3}$. — Obligacye Indemn z kupon. żądają $81^{3}/_{4}$, płacą 81. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $84^{1}/_{2}$. płacą $83^{3}/_{4}$.

Kurs warszawski z 15 kwietnia. — Za półimperyały żądają rs. 5 kop. 16; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, d. rs. 84 kop. 8, wartość kuponu rs. — kop. $16^{2}/_{3}$—Listy zastawne III okresu oprócz kup. żądaj rs. 14 kop. 48. wartość kuponu kop. $18^{5}/_{6}$.

Kurs wiedeński z 16 kwiet. Metaliki $83^{1}/_{4}$. Nowa pożyczka $65^{1}/_{2}$.—Akcye Banku wiedeń. 1066 — Akcye kolei żelaznéj północ. $224^{5}/_{8}$. — Agio od złota 8, od srebra $4^{3}/_{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. $78^{1}/_{2}$.—Pożyczka ostatnia narodowa 85. Promessy galicyjskie 101.

Kurs wrocławski z dnia 16 kwietn. Banknoty austr. $97^{2}/_{3}$ ż. — Bankn. polsk. $94^{5}/_{6}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. $92^{1}/_{4}$ żąd.; nowe $92^{1}/_{4}$ ż. — Listy z st. poznańskie 99 ż. 4-proc. $86^{11}/_{12}$ ż. dto $3^{1}/_{2}$-proc. żąd. Kolej Kraków. Górno Szląska $82^{1}/_{2}$ żąd.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 16 kwietnia. Według *Pays* Anglia domaga się od Chin otwarcia kilku portów, ustanowienia w nich stannic wojskowych i założenia kolegium handlowego w Pekinie, podobnie jak to przysługa Rosyi.

Kopenhaga 15 kwietnia. Rada państwa przyjęła dziś jednogłośnie traktat o cło na Sundzie. Prawie wszyscy członkowie ze stanu szlacheckiego przybyli tutaj. Również i Tillisch odmówił podjęcia się złożenia ministerstwa.

Tryest 16go kwietnia. JCW. Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian przybył tutaj, aby obejrzeć fregatę „Novara“, przygotowaną do podróży na około świata.

Genua 13go kwietnia. Cesarzowa Rosyjska wdowa z powodu wzburzonego morza odwlokła odjazd swój z Nizzy i dopiero 21go ma odpłynąć do Civita-vecchia.

Mówią o odwołaniu z Paryża lorda Cowley, który otrzymać ma godność hrabiego, a posadę jego poselską zająć ma earl Granville, w skutku czego nastąpiłaby również pewna zmiana osób w gabinecie angielskim.

Hr. Hatzfeld i Dr Kern mieli otrzymać 14go ostatnie słowa od swoich rządów w sprawie neufchatelskiej. Z tego powodu tego dnia jeszcze naradzali się z sobą pełnomocnicy francuski, angielski, austryacki i rosyjski, lecz nie było formalnéj konferencyi. *Indép. Belge* zapewnia według doniesień z Berna, że rada związkowa uważa żądania pruskie za przesadzone i poleciła swojemu posłowi, aby obstawał przy pierwszych oświadczeniach swoich, a zresztą aby czekał na propozycye państw pośredniczących. *Kreuzztg* przeciwnie donosi z Paryża, że spór bliskim jest załatwienia, a konferencya zgadza się z żądaniami Prus i tylko czeka na nowe instrukcye hr. Hatzfelda, by stanowczo rzecz zakończyć.

Parowiec Lloyda „Australia“ przybył do Tryestu 16go i przywiózł wiadomości z Konstantynopola z 10go, z których ważniejsze: Projekt kolei żelaznéj z Ruszczuku do zatoki Saros spełzł na niczem; natomiast zajmują się na dobre koleją z Ruszczuku do Warny. Inżynierowie francuscy z dyrekcyi dróg i mostów zawezwani zostali do ułożenia sieci gościńców przerzynających wszystkie prowincye. Telegrafy szerzą się coraz więcéj po całem państwie. Zamierzają założyć tu dziennik niemiecki i znaczne podpisano na ten cel pieniądze. Niedawno odkryto fałszerza stutysięcy piastrów kaimów (papierowéj monety).

Według *New-York-Herald* Stany Zjednoczone nie zawrą przymierza z Anglią i Francyą (przeciw Chinom); posłowie angielski i francuski w Washingtonie, lord Napier i pan Sartiges zawiadomieni będą o tem postanowieniu.

Przyjechali od 16 do 17 kwietnia.

HOTEL POLLERA. Weiner Józef jubiler z Warszawy. Fogy Karol inżynier z Oświęcima. Gorajski Kazimierz wł. dóbr z Tarnowa. Korzeniowski Aleksander wł. dóbr z Polski. Grzybowski W. wł. dóbr z Pragi. Kotarski Stanisław wł. dóbr z Częstochowy. Bautzel Henryk technik z Dessau. Schwarz A. z Berna. Bemska Teofil rektor z Wiednia. Gnoiński Michał adwokat ze Lwowa. Schwach Karol kupiec z Retz. Mochnacki Leon z Węgier. Bychowska Hermina z Sambora.

Wyjechali: Jały Emanuel do Bochni. Popławski Jan do Niegowic. Weiner Józef do Lipska. Gorajski Kazimierz do Jasła. Kotarski Stanisław do Brzyska.

HOTEL DREZDEŃSKI. Wojciech Brandys właśc. dóbr z Kalwaryi. Ignacy Markiewicz urzędnik z Krzeszowic. Józef Odl handlarz z Prus. Marcin hr. Tarnowski obywatel z gub. Wołyńskiéj. Władysław Telowicki obyw. z Wołynia. Borzęcki Teofil obyw. z Polski. Bruno Küers, Rudolf Drescher, Otto Taeglischsboch z Prus. Piotr Lipiński obywatel z Gosprzydowy.

HOTEL SASKI. Tytus Maliszewski malarz z Paryża. Ludwik Kamiński spedytor z Nowego-Targu. Floryan Hoelzel de Sternstein wł. dóbr z Górki.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie.

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy . . { o godzinie 12téj min. 15 po południu. / o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wieliczki . { o godzinie 6téj min. 30 z rana. / o godzinie 9téj min. 30 wieczorem.
Do Wiednia . { o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 3éj min. 25 po południu.
Do Wrocławia i Warszawy { o godzinie 8éj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy . . { o godzinie 5téj min. 20 z rana. / o godzinie 2éj min. 35 po południu.
Z Wieliczki . { o godzinie 10téj min. 46 z rana. / o godzinie 6téj min. 46 wieczorem.
Z Wiednia . . { o godzinie 11téj min. 25 przed południem. / o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia i Warszawy { o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dembicy do Krakowa:

odchodzą . . { o godzinie 11téj min. 15 przed południem. / o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dembicy:

przychodzą . . { o godzinie 3éj min. 37 po południu. / o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 17 marca. Dzisiaj nie było prawie żadnego targu zbożowego, a przynajmniéj nie zwieziono wcale zboża z powodu świąt żydowskich, co nowym jest dowodem, iż cały handel zboża zostaje u nas w ręku żydów. Dla tego też ruch targowy ograniczał się na bardzo małych ilościach i sprzedaż szła bardzo słabo. Żyto piękne galicyjskie na 162 fnt wied. ofiarowano po 4 złr. i nawet nieco jeszcze niżéj, ale i tak kupców nie znaleziono na nie; pszenica również bez pokupu, a jęczmień, owies i groch chwieją się w cenach, albowiem sprzedaż nawet na siewy niezmiernie jest ograniczona.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumira	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
16	2	329''' 41	+14°4	54	pn. wschodni słaby	pogoda z chmurami		+4°4	+16°2
	10	329 37	+10 2	72	północny „	„			
17	6	329 23	+ 6 8	88	zachodni średni	„			

Dodatek do N. 88 Dziennika „CZAS“ z d. 18 Kwietnia 1857.

Inseraty.

Podpisany odebrawszy **nowy zapas** artykułów niżéj wyrażonych, podaje takowe do wiadomości Szanownéj Publiczności.

	od zr	od kr.	do zr	do kr
AMORCES GEVELOT, kapsle do strzelania francuskie najdoskonalsze 1 pudełko zawierające 250 sztuk	.	37½	.	.
ALLUMETTS, Zapałki francuskie do tytoniu i cygar 5 minut ogień utrzymujące jedno pudełko	.	6	.	.
ARMY RAZOR, Brzytwy wyrobu J. Heiffor w Sheffield zwyczajne para	1	45	.	.
ARMY RAZOR, Brzytwy wyrobu J. Heiffor w Sheffield dęto (klęsło) szlifowane	2	30	.	.
BRZYTWY angielskie wyrobu W. Hawerost & Sons w Sheffield za parę	1	.	15	.
BRZYTWY angielskie wyrobu Jana Barber w Shieffield za parę	1	.	15	.
BALSAM Sechofera w Preszburgu 1 flaszeczka	.	20	.	.
CUKIERKI prawdziwe angielskie z smakiem naturalnym owocowym 1 słoik	1	15	.	.
CZOKOLADA prawdziwa medyolańska	1	.	.	.
CHARITAS VERITABLE Savon de Naples, Mydło do golenia 1 słoik	1	.	2	.
COSMETIQUE Pomada na wąsy i faworyty w laskach francuska 1 sztuka	.	12	1	15
CUKIERKI miętowe angielskie (Peppermint Lozenges) p. Brand & C° w Londynie na uśmierzenie kolki, bólu żołądka, chorób śledziennych i hysterycznych wymiotów w kurczach żołądka i innych 1 pudełko	.	20	.	.
EXTAAIT DOUBLE Perfumy wyrobu pp. Demarson, Chetelset & C° w Paryżu Ambre Fl. D'oranges, Jasmin, Maréchale, Miel D'angletrere, Mille-fleurs, Musseline, Musc, Patschuly, Puis de Senteur, Resedat, Rose, Verveine, Violette 1 flakonik mały	1	30	.	.
„ „ 1 „ średni	2	.	.	.
„ „ 1 „ wielki	3	.	.	.
ESS-BOUQUET Espt. de Violettes, Bouquet de la Reine Victoria, Essence Geranium, Espt. Fl. D. Orange, Jockey Club Bouquet Spring Flowers Espt. de Rose wyrób pp. Baylay & Comp. w Londynie za 1 mały flakonik	2	.	.	.
za 1 duży flakonik	4	.	.	.
EAU de COLOGNE, Woda kolońska prawdziwa Jeana Maria Farina 1 flakon	1	.	1	5
⅓ flakonu	.	37½	.	.
drugi gatunek 1 flakon	.	37½	.	.
EAU BERGER czyli płyn zmienny do farbowania włosów, wąsów i faworytów w różnych odcieniach na kolor blond, chatain, brun, noir 1 pudełko z dwiema szczoteczkami i opisem	4	.	.	.
EXTRAIT d'ABSYNTHE C.F. Bergera w Couvet Wódka szwajcarska 1 butelka	2	.	.	.
EAU de VIE de LEVANDE double ambrée wyrób najdoskonalszy pp. Demarson Chetelat & C° w Paryżu 1 butelka mała	1	15	.	.
HERBATA rosyjska karawanami sprowadzana w ¼-funtowych oplombowanych paczkach 4 paczki czarnéj z kwiatem złr. 3, 3¾, 4½, 5½, 7, 10, 11, 12¼, 14, 4 paczki żółtéj za złr. 10, 12.	.	.	.	.
HUILE SUPEFINE w różnych zapachach, środek do konserwowania włosów jedna flaszka	1	.	.	.
KALI CRÊME wyrobu J. Preshel w Wiedniu środek do zachowania i upięknienia cery, 1 flakonik wraz z opisem	.	50	.	.
KAWA HOMEOPATYCZNA Aug. Sunderhoffa w Nordhausen w ½ i ¼ paczkach 1 funt.	.	20	.	.
KALOSZE GUMOWE prawdziwe amerykańskie 1szy gatunek 1 para mężkich	3	45	.	.
„ 1 para damskich	3	.	.	.
„ 1 para dla dzieci	2	.	.	.
2gi gatunek 1 para mężkich	2	45	.	.
„ 1 para damskich	2	15	.	.
„ 1 para dla dzieci	1	30	.	.
KAPELUSZE pluszowe francuskie wyrobu p. Pinaud w Paryżu 1 sztuka	5	30	.	.
LIKIERY HOLENDERSKIE, Vanille, Rosen, Curacao i Maraschino ½ butelki	1	.	.	.
MUSZTARDA francuska Maille i Segond w Paryżu 1szy gatunek 1 słoik	1	.	.	.
„ ½ słoika	.	30	.	.

	od zr	od kr.	do zr	do kr
2gi gatunek 1 słoik	.	30	.	.
„ ½ słoika	.	20	.	.
MIXED PICKLES korniszonki angielskie jeden flakon	1	45	.	.
MYDEŁKA pachnące francuskie różnego gatunku za jednę sztukę	.	12	.	45
MYDEŁKO roślinno-lekarskie Bergera do ożywienia skóry, zalecone do zachowania i upięknienia cery, zapobiega pryszczeniu tejże, dobre do golenia 1 sztuka	.	35	.	.
WINDSOR SOAP wyrobu pp. Bayley & C° doskonałe do golenia 1 sztuka	.	30	.	.
MASSA GUMOWA do konserwowania butów, skór 1 mała puszka blaszana	.	36	.	.
1 średnia „	1	.	.	.
1 duża „	2	30	.	.
PIERNIKI norymberskie, toruńskie i bazelskie ¼ tuzina	.	22½	.	.
PIERNIKI marcypanowe pudełko zawierające 6 sztuk	1	15	.	.
PATE PECTORALE, pastylki na wszelkie słabości piersiowe, kaszel, duszność, katar, wynalazku p. George w Epinal 1 pudełko	.	40	.	.
PROSZKI SEIDLITZKIE pp. Darby & Gosden w Londynie, najlepsze, pudełko	1	24	.	.
POMADA sławnego Dr. Dupuytren przeciw wypadaniu włosów 1 słoik porcelanowy	1	.	.	.
POMADA Divine czyli pomada boska pp. Chetelat & C° w Paryżu. 1 słoik	1	.	.	.
POMADA fijołkowa, orange, rezeda, różowa 1 słoik	.	50	.	.
POMADA Rosat pour le Levres, roślinna pomada na wargi 1 słoiczek	.	37½	.	.
POMADA węgierska na wąsy 1 słoik	.	30	.	.
„ Hongroise pour fixer les Moustaches pp. Chetelat & C° w Paryżu 1 słoik	1	.	.	.
PROSZEK PERSKI na owady 1 flaszeczka	.	20	.	.
PASTYLKI BILIŃSKIE 1 pudełko	.	40	.	.
PASZTETY Strasburgskie w puszkach blaszanych, mała puszka	3	.	.	.
duża puszka	6	.	.	.
PASTILLES fumantes, trociczki najprzedniejsze pp. Chetelat & C° w Paryżu pudełko	.	40	.	.
PLASTERKI na odgniotki tyrolskie 3 sztuki	.	12	.	.
„ „ „ pudełko 12 sztuk zawierające	.	45	.	.
PASTA Goldschmieda do ostrzenia brzytew 1 puszeczka	.	37½	.	.
ROUGE VEGETAL pp. Chetelat & C° w Paryżu. 1 słoiczek	1	.	.	.
SEL de VINAIGRE pp. Chetelat & C° w Paryżu, 1 flaszeczka	1	15	.	.
SZCZOTECZKI paryzkie do zębów i rąk za których trwałość się gwarantuje, sztuka	.	12	.	45
SARDYNKI w oliwie wyborowe ½ puszki	1	7½	.	.
„ „ „ ¼ „	.	45	.	.
„ „ „ ⅛ „	.	30	.	.
SAMOWARY rosyjskie mosiężne, tombakowe w wielkości na szklanek 6 do 8	10	.	.	.
„ „ „ 12 „ 15	20	.	.	.
„ „ „ 20 „ 24	25	.	.	.
tombakowe „ „ 6 „ 8	25	.	.	.
„ „ „ 12 „ 15	40	.	.	.
BEAF STEAK SAUCE 1 buteleczka	1	45	.	.
INDIA SOY 1 buteleczka	1	30	.	.
TRUFFES PURES, trufle świeże za puszkę blaszaną	4	.	.	.
TRUFLE suszone, 1 słoik	2	30	.	.
TRZEWIKI i BUCIKI filcowe mężkie i damskie francuskie bardzo ładne i zgrabne para,	1	30	4	.
VINAIGRE AROMATIQUE Cosmetique, Ocet aromatyczny toaletowy wynalazku p. Wincentego Bully w Paryżu, 1 flakon	1	20	.	.
VINAIGRE à l'Estragon, ocet francuski do potraw wyrobu pp. Maille & Segond, jedna butelka	1	30	.	.
ZAHNPASTA wyrób p. Pfeffermanna w Wiedniu do czyszczenia i konserwowania zębów, 1 puszka porcelanowa	1	12	.	.
ZAHNPASTA wyrób F. Ferko w Wiedniu 1 kawałek	.	20	.	.

oprócz tego znajdują się na składzie: dywany angielskie, kamizelki, szaliki i chustki męskie, torby i kuferki do podróży, pantofle damskie i męskie, czapki męskie, wyroby z Britannia metalu jakoto: czajniki, cukiernice, garnuszki do śmietany, spluwaczki i miednice rosyjskie mosiężne, wyroby z porcelany saskiéj, angielskie Wedgewood, lampy, cukierniczki drewniane, laski i spicruty, parasole, kapelusze słomkowe mężkie i damskie z fabryk pierwszych florenckich, aparaty Reservoire, Clisoire, Sondy Bougie, Poche Periodique, jakoteż i inne wyroby paryzkie z gumy elastycznej.

Przesyłki dla osób zagranicznych uskuteczniają się po odebraniu obstalunku tegoż samego dnia.

Karol Herrmann w Krakowie.

(285-1)

HANDEL MOD

Maurycy Sachs

„zur KORNECKE“ w Wrocławiu

ma zaszczyt uprzedzić o swoim przyjeździe na Jarmark do Krakowa.

Składy będą **Rynku**, w domu **p. Morbitzera** na pierwszém piętrze.

Wybór towarów zakupionych osobiście **w Londynie** i **Paryżu** będzie tak wielki jak i wspaniały; **ceny niskie i stałe** oznaczone będą w znacznych liczbach na każdym przedmiocie.

Maurycy Sachs z Wrocławia

w Krakowie w **Rynku** dom p. **Morbitzera.**

(392-1-3)

Uwiadomienie tymczasowe.

Wilhelm Bauer junior

z WROCŁAWIA

przybywa na Jarmark do Krakowa

Z WIELKIM SKŁADEM MEBLI,

jako to:

stolów, szaf, zwierciadeł, posadzek i tapetów,

podług francuskich i angielskich modelów robionych.

Każden obstalunek na kompletne garnitury wykonany być może podług wzoru i rysunku w jak najkrótszym czasie.

Skład mój w Krakowie znajdować się będzie w ***pałacu Wielopolskich*** na dole obok Franciszkanów.

Vorläufige Markt-Anzeige.

WILHELM BAUER Junior

aus Breslau

beehrt sich hiermit die ergebene Anzeige zu machen, daß er zur bevorstehenden Messe seine Großartige

Möbel-Niederlage

von **Tischen, Schränken, Lustres, Parquets** und **Tapeten**

im neuesten französischen und englischen Geschmacke im **Wielopolski'schen Palais** am **Franciszkaner** Platze zur ebener Erde eröffnen werde.

Bestellungen vollständiger Möbeleinrichtungen werden laut Muster und Zeichnung in der Kürzesten Zeit, bestens ausgeführt.

(398-1-3)

Uwiadomienie Jarmarkowe.

A. ERNST LEDERER

fabrykant wyrobów wełnianych z PRAGI

ma zaszczyt uwiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż na jarmark tegoroczny kwietniowy zjedzie do Krakowa, i wielki skład tak swoich własnych jakoteż francuskich, angielskich i amerykańskich wyrobów tak jak w roku zeszłym **w głównym Rynku pod L. 19** otworzy.

Skład ten zaopatrzony będzie głównie w wyroby następujące:

Dywany do salonów, na łóżka, na ściany z fabryk francuskich, angielskich i belgijskich; i dywany kościelne.

Kapy na łóżka i dywany tak w średnim jak i w najlepszym gatunku w kolorach najwspanialszych.

Kołdry atłasowe, grodenaplowe, prawdziwie wełniane, tybetowe amarantowe, także francuskie wełniane **kołdry zdrowia** w najprzedniejszym gatunku.

Parasolki w najświeższym guście francuskim (same się otwierające).

Parasole wyrobu własnego i angielskie ważące łutów 15.

Patentowane kalosze gumowe ktore według najnowszego pomysłu same na nogę się wtaczają, równie jak zwyczajne amerykańskie damskie, męskie i dziecięce.

Szlafroki w najlepszym guście i z najlepszych materyj.

Nocne trzewiki we wszystkich gatunkach.

Ręczne torebki dla dam aksamitne, skórzane i włóczkowe.

Z rekwizytów podróżnych:

Kufry trwałe i eleganckie z skóry cielęcéj, baraniéj i wołowéj wszelakiéj wielkości.

Torby podróżne aksamitne, skórzane i włóczkowe.

Kołdry i szale podróżne w najnowszych deseniach.

Derki na konie angielskie w ciemnym i czarnym kolorze.

Czapraki i maski na wierzchowce i konie kareciane

Koce w wszelkich gatunkach i na wszelaki użytek.

☞ Kupujący en gros otrzymują osobną bonifikacyą.

(367--3)

Das Lager befindet sich wieder im **Hôtel de Dresde.**

Die Handlung
ADOLF SACHS

in **BRESLAU:** Ohlauer Straße Nr. 5 u. 6 „zur Hoffnung“
in **PARIS:** Nr. 21 rue d'Hauteville unter der Firma:
Sachs frères & Comp.
beschickt wieder die bevorstehende Krakauer Messe mit einem großartigen Lager

Modewaaren
und
Damen-Confectionen

für die jetzige **Saison** mit dem Neuesten assortirt.

Das Vertrauen, mit welchem ich bei meinem jüngsten Besuch der Krakauer Messe, beehrt worden bin, erkenne ich dankbar an, und werde dasselbe durch Reellität und Billigkeit zu erhalten suchen.

☞ Die bekanntlich „festen Preise“ in meiner Handlung sichern Jedem (auch dem Nichtkenner) eine stets gleichmäßige, zufriedenstellende Bedienung.

Bei schriftlichen Bestellungen bitte ich auf meinen **Vornamen** gütigst zu achten. (408

Adolf Sachs.

Das Lager befindet sich wieder im **Hôtel de Dresde.**

Das Lager befindet sich wieder im Hôtel de Dresde.

Das Lager befindet sich wieder im Hôtel de Dresde.

Das Lager befindet sich wieder im **Hôtel de Dresde.**

(386) (2-5)

STANISŁAW ZAWADZKI

utrzymujący

HANDEL BŁAWATNY
w KRAKOWIE

w Rynku głównym przy ulicy Szewskiéj

powróciwszy z Paryża gdzie zakupił najświeższe towary, a mianowicie **materye jedwabne**, wełniane i bawełniane na suknie damskie, **Muśliny, Batysty** i **Perkale**, zwane Toile de Rouen, **Bareże, Fulary, Szale, Chustki** itd. itd. tudzież gotowe spodniczki, tu jeszcze nie znane, w użyciu najlepsze, **Płótna, Bieliznę stołową** i wiele innych artykułów męzkich, które niniejszém poleca Szanownéj Publiczności.

NB. WODA KOLOŃSKA na wystawie londyńskiéj 1851 r. za najlepszą uznana i medalem złotym uwieńczona mając wyższość nad Wodą Kolońską pod dawną nazwą „Jean Maria Farina“ jest także do nabycia w powyższym Handlu bławatnym.

Zahnarzt Popp's k. k. a. pr.

Anatherin = Mundwasser.

Alleiniges Central = Versendungs = Depot en gros & en detail:
Wien, Stadt, Goldschmiedgasse Nr. 604.
Preis für ein Flacon sammt Broschüre: 1 fl. 20 kr. CM.

Da dieses durch unzählige der anerkennendsten Zeugnisse von den hervorragendsten Autoritäten bewährte, — bei dem sich täglich steigernden und vielfach vermehrten Bedarfe in jeder Haushaltung nothwendig gewordene und erprobte Mundwasser selbst von hohen und höchsten Herrschaften besonders als eines der vorzüglichen Conservirungsmittel für Zähne und Mundtheile benützt, sowie von den renomirtesten Aerzten verordnet wird, fühle ich mich jeder weiteren Anpreisung gänzlich überhoben.

☞ Warnung an das P. T. Publikum. ☜

Nachdem sowohl in Wien, als in der Provinz nachgeahmtes schlechtes Mundwasser in bereits gebrauchten leeren Fläschchen meines Anatherin = Mundwassers als das von mir erzeugte echte verkauft, und somit die betreffenden Käufer unangenehm getäuscht wurden, so finde ich mich veranlaßt, das **P. T.** Publikum aufmerksam zu machen, daß jedes Fläschchen mit einer Zinnkapsel auf welcher der hier beigedrückte Stempel ausgeprägt ist, gut verschlossen seyn muß, im andern Falle ich mir vorkommende Falsificate gütigst einzusenden bitte.

Vegetabilisches Zahnpulver
von **J. G. Popp.**

Es reinigt die Zähne der Art, daß durch dessen täglichen Gebrauch nicht nur der gewöhnlich so lästige Zahnstein entfernt wird, sondern auch die Glasur der Zähne an der Weiße und Zartheit immer zunimmt. (2235-6)

Diese Anatherin-Mundwasser ist zu haben: **in Krakau** bei H. **Th. Gorecki,** und **J. Jahn,** — in Lemberg C. Milde, — in Czernowitz Rożański, — in Stanislau Gebrüd. Czuczawa, — in Kolomea G. Rożański, in Stryj J. German, — in Bochnia Niedzielski, — in Zaleszczyk Kodrębski et C°, — in Wadowice Schwarz & Heine, — in Tarnopol C. Latinek, Morawetz, — in Tarnow J. Jahn, — in Sambor J. Kriegseisen Apoth., — in Rzeszow J. Schaitter, — in Putnok Szepesi Apoth., — in Przemyśl Machalski, — in Jaroslau J. Bajan. — in Brody Dekert Apoth., — in Brzeżany B. Fadenhecht, — in Biala Th. Jasieński, — in Bielitz Schaffran, — in Przeworsk Janiszewski Apoth.

ANTONI WOJCZYŃSKI
w Krakowie

powróciwszy z Paryża, i wprowadziwszy stosunki handlowe na przyszłość z Paryżem ma honor zarekomendować Szanownéj Publiczności

wybory rozlicznych towarów Damskich

oraz **Obicia na meble, firanki do okien** itd. itd.

Większa partya tych towarów nadejdzie na Jarmark krakowski, i staraniem będzie aby towar trafunkowo w miejscu rozsprzedany, nowemi niezwłocznemi transporty wynagrodzić.

Poleca skład znanych prawdziwych droższych

Płócien konopnych, stołowéj bielizny, chustek płóciennych i batystowych,

nawzajem Płócien czysto-lnianych, lekkiéj sztucznéj fabrykaty **po cenach nader niskich.**

(380) **Wodę kolońską** przewyższającą w dobroci wszelkie podotąd znane. (2-5)

(397) (1-2)

Do Handlu
STANISŁAWA FEINTUCHA

właśnie co już **nadeszły** pierwsze transporta
tegorocznych świeżych

wód mineralnych

jako to:

Selcerskiéj.	**Marienbadzkiéj,**
Pilnawskiéj,	**Kissingowskiéj,**
Salzbruńskiéj,	**Karlsbadzkiéj,**
Saidszytzkiéj,	**Franzensbadzkiéj.**

☞ Galicyjskie temi dniami oczekiwane. ☜

SKŁAD
bławatów francuskich
TEODORA MORGENSTERNA
z BERLINA

w zamiarze zwiedzenia jarmarku nadchodzącego krakowskiego, mam zaszczyt donieść niniejszém o przybyciu mojém do Krakowa ze składem znacznym towarów bławatnych a mianowicie:

materyj jedwabnych fantazyjnych, Szali francuskich, Chustek krepowych, Salop i Mantyl dla Dam i dzieci,

oraz wiele innych nowości letnich w najnowszym guście, zapewniając zarazem, iż pod względem cen umiarkowanych jako i gustownego wyboru staraniem będzie usilném podpisanego aby wszelkim życzeniom zadość uczynić.

Skład mój znajdować się będzie w Rynku głównym w domu W. Chwalibogowskiéj pod L. 21 naprzeciw odwachu.

(382-2-8)

Um vielseitigen Anfragen zu genügen, ist der **Echte**

Steirische

Wir verwehren uns gegen alle Falsifikate

KRÆUTER-SAFT

und bitten obige Beschreibung der Flaschen zu beherzigen.

für Brustleidende

forwährend in bester Qualität zu haben in **Cracau** bei den Herren **C. Herrmann** und **J. Jahn**, in **Lemberg** bei **Carl Schubuth**.

☞ Der alleinige Erzeuger des echten steirischen Kräutersaftes, **Apoth. J. Purgleitner in Gratz**, bittet, selben nicht mit andern, unter derselben Benennung in Handel gesetzten Fabrikaten zu verwechseln.

Die Flaschen des echten steirischen Kräutersaftes sind aus weissem Glas, nach oben konisch zulaufend und mit Zinnkapseln, auf welchen (wie an der Flasche selbst) das Gepräge:

„Apotheke zum Hirschen in Gratz“ und „JPA“

angebracht ist, sorgfältig verschlossen, übrigens mit Etiquets sammt Namensunterschrift des Erzeugers versehen.

Preis einer Flasche **50 kr. CM.** weniger als 2 Flaschen werden nicht versendet. Die Verpackung von 2 oder 4 Flaschen wird mit 20 kr. berechnet.

Auch ist dieser Saft stäts vorräthig bei die Herren:

in Biala bei Herrn J. Muchitsch, in Bielitz bei H. Pritsche, in Bochnia bei H. P. Niedzielski, — in Czerniowtze bei H. Th. Zachariasiewicz, — in Jaroslau bei H. G. Bajan, — in Kolomea bei H. Th. Zachariasiewicz, — in Rzeszow bei H. J. Schaitter, — in Tarnopol bei H. M. Schlifka, — in Wieliczka bei H. Chapski, — in Zaleszczyki bei H. J. Kodrębski et Comp.

(187-9-12)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu, *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.